

Obradowała Główna Komisja Etyki Zawodowej SGP

Otwierając posiedzenie Głównej Komisji do spraw Etyki Zawodowej, w dniu 9 lutego 2017 roku, jej Przewodniczący *Jerzy Barański* uznał, że „spotkanie służy podsumowaniu pracy Komisji w kadencji 2013-2017 i przygotowaniu sprawozdania na Zjazd SGP w Olsztynie”. Tak się jednak nie stało, z uwagi na to, że dokumentacja potwierdzająca działania podejmowane od Zjazdu SGP w 2013 roku nie jest dostępna dla uczestników zebrania. Przyjęto sugestie Przewodniczącego, że przygotuje on projekt sprawozdania na podstawie posiadanej dokumentacji z posiedzeń Komisji i przekaze go do weryfikacji *Stanisławowi Marcinowi Wilińskiemu*.



Zdzisław Gąsiorowski (Olsztyn), Stanisław Czarnecki (Warszawa);



Jan Kogut (Białystok), Bożena Tabisz (Wrocław)

Przyjęcie takiego toku postępowania pozwoliło, obecnym na posiedzeniu, na zajęcie się bieżącymi sprawami, które pozostają w obszarze zainteresowania Komisji Etyki Zawodowej.



Zdzisław Gąsiorowski;



Jan Kogut, Bożena Tabisz, Anna Suryjak (Kraków)

Jerzy Barański poinformował, że zwrócił się do niego właściciel nieruchomości ze wsi Sienno powiatu lipskiego w województwie mazowieckim ze skargą na postępowanie geodety zamieszkałego na terenie województwa dolnośląskiego. Praca jest zgłoszona w starostwie lipskim, a według zainteresowanego „geodeta pojawił się też w terenie”. Tenże geodeta na poczet zleconego rozgraniczenia nieruchomości pobrał zaliczkę znacznej wartości. Choć upływa drugi rok od zamówienia usługi, zainteresowany nie uzyskał żadnych dokumentów wskazujących na wykonanie pracy.

Z uwagi na to, że geodeta, na którego skarży się zainteresowany, nie jest członkiem Stowarzyszenia Geodetów Polskich, Komisja Etyki nie może wszcząć postępowania dyscyplinarnego. Nie może też

podjąć żadnych kroków w tej sprawie, bowiem skarga była przekazana Przewodniczącemu Komisji ustnie. Na podstawie danych, jakie przedstawił *Jerzy Barański*, ustalono, że poszkodowanemu będzie udzielone pouczenie o możliwości złożenia skargi w urzędzie Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego we Wrocławiu.



Zdzisław Gąsiorowski;



Jan Kogut

Stanisław Czarnecki upomniął się o sprawdzenie, czy do programu szkoleniowego, przygotowującego do egzaminu na uprawnienia zawodowe, jest wprowadzona godzina zajęć z zagadnień dotyczących etyki zawodowej geodetów. Przypomniął, że przez szereg lat, z inicjatywy Stowarzyszenia Geodetów Polskich, osobom ubiegającym się o uprawnienia zawodowe, wraz ze świadectwem potwierdzającym kwalifikacje, był wręczany *Kodeks Etyki Zawodowej SGP*.



Zdzisław Gąsiorowski, Jerzy Barański (Kielce), Stanisław Czarnecki, Jan Kogut

Kwestia ta nie powinna zniknąć z zainteresowania Stowarzyszenia i dlatego *Stanisław Czarnecki* postulował, aby poszerzenie zakresu szkolenia poprzedzającego egzaminu na uprawnienia zawodowe o zagadnienia etyki zawodowej sformułować jako wniosek na XXXIX Zjazd SGP w Olsztynie. Uznano, że Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich winien wystąpić do wydziałów geodezji wyższych uczelni i dyrektorów techników geodezyjnych o wprowadzenie do nauczania zasad etyki

zawodu geodezyjnego. Członkowie Komisji uznali ten postulat za zasadny.

Jerzy Barański przywołał pewne niewłaściwe praktyki na jakie przyzwala ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej powiatu kieleckiego: zgłoszenie pracy geodezyjnej jest podpisane przez geodetę bez uprawnień zawodowych, a prowadzącego działalność gospodarczą, bez podania nazwiska i numeru uprawnień zawodowych osoby, która pełnić ma obowiązki kierownika roboty. Także wyniki pracy geodezyjnej (operat techniczny, materiały dla zamawiającego) do ośrodka dokumentacji powinien przekazywać geodeta legitymujący się uprawnieniami zawodowymi.



Stanisław Czarnecki;



Jan Kogut, Bożena Tabisz

Bożena Tabisz w uzupełnieniu powyższych uwag przedstawiła informację o wielce niepokojącym i niegodnym postępowaniu niektórych geodetów dolnośląskich. Pewien geodeta, senior, posiadający uprawnienia, a zawodowo nieczynny, „użycza” swojej imiennej pieczęci, z numerem uprawnień zawodowych, do oznaczania nią dokumentów tworzonych przez osoby nieposiadające uprawnień. Należy to chyba uznać za przykład braku szacunku i godności zawodowej osób uczestniczących w tym procederze. Rodzi się pytanie, czy pracownicy ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej nie mają świadomości występujących tu nadużyć?



Stanisław Czarnecki, Jerzy Barański, Jan Kogut, Bożena Tabisz, Anna Suryjak

Przewodniczący Komisji *Jerzy Barański* z pewnym niepokojem i irytacją przedstawiał sytuację z jaką borykają się geodeci w ośrodku dokumentacji powiatu kieleckiego, przekazując wyniki swoich prac do zasobu. Dokumentacja ta jest weryfikowana w czasie sięgającym miesiąca, a bywa, że ten czas jest znacznie dłuższy. Dlatego chciałby, aby przepisy wskazywały czas wiążącego załatwienia potrzeb geodety i jego klienta w ośrodku, bo „*jak należy rozumieć termin niezwłocznie, czy bez zbędnej zwłoki*”? Dodał: „*rzetelność wymaga, aby powiedzieć, że taki stan nie wynika jedynie ze złej woli pracowników ośrodka, a jest powodowany wielką liczbą prac rejestrowanych i przyjmowanych przez ten ośrodek. Drugim czynnikiem mającym negatywny wpływ na poziom obsługi geodetów przez ośrodek jest zbyt mała liczba zatrudnionych w nim pracowników o stosownych kwalifikacjach. Mimo osobistej interwencji u starosty kieleckiego, nie udało mi się uzyskać żadnej poprawy.*”



Włodzimierz Kędziora;



Jan Kogut, Bożena Tabisz, Anna Suryjak

Anna Suryjak wyraziła przekonanie, że przedstawiona sytuacja jest wynikiem niskiej świadomości władz powiatu kieleckiego. Krakowskie doświadczenia wskazują na to, że „*sytuacja geodetów zależy od świadomości władz powiatowych, a głównie starosty*”.

Poniżej: Zdzisław Gąsiorowski;

Jerzy Barański



Jerzy Barański podniósł sprawę odpowiedzialności geodety, jaka wiąże się z wymogiem stwierdzenia zgodności położenia zbudowanych obiektów. Wykonawcy budowli oczekują, aby geodeta, na podstawie wyników pomiarów stwierdził zgodność wykonania budowy z projektem technicznym, co niesie za sobą zbyt rozległą jego odpowiedzialność. Taki zapis może być interpretowany jako zasadne przenoszenie na geodetę odpowiedzialności nie tylko za potwierdzenie osadzenia budowy/budowli w miejsce wskazanym w projekcie wykonawczym i w zgodzie z wytyczeniem obiektu, ale także, za np. wbudowane materiały.



Stanisław Czarnecki;



Jerzy Barański zamykający obrady Komisji ...



Na wspólnej fotografii: Jan Kogut, Zdzisław Gąsiorowski, Anna Suryjak, Stanisław Czarnecki, Bożena Tabisz, Jerzy Barański

Zamykając obrady *Jerzy Barański* podziękował członkom Komisji za pracę w upływającej kadencji i wyraził przekonanie, że po Zjeździe Stowarzyszenia Geodetów Polskich „w działaniach Komisji wielu z nas będzie uczestniczyć nadal”.

smw

